

GAZETA LEGnicka

Nr 69 (248) Rok II Wtorek, 7 kwietnia 1992 r. Cena 1000 zł.

PROTEST W "PODKOWIE"



Fot. Stanisław Celoch

Legniccy kupcy, rzemieślnicy i ich uczniowie od poniedziałku prowadzą akcję protestacyjną...

Szczegóły na stronie 2.

Tendencja wzrostowa

Do końca marca w jaworskim Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowano 4433 bezrobotnych (w tym 2303 kobiet). Wśród nich było 344 absolwentów, którzy po ukończeniu szkół nigdzie jeszcze nie pracowali, (w tym 6 osób z wyższym wykształceniem).

W tym samym czasie ofert pracy było dokładnie 26. Dalsze zakłady zapowiadają zamiar

zwolnień grupowych, głównie PGR-y i SKR-y. Zdaniem pani Wandy Mały z RBP utrzymuje się tendencja wzrostowa - liczba bezrobotnych wciąż rośnie w całym rejonie jaworskim.

Z zasiłków dla bezrobotnych korzysta 3919 osób, a średnia wysokość zasiłku wynosi 817 tys. złotych.

(wp)

RING WOLNY

Wbrew temu, co pisali niektórzy żurnaliści, nie trzeba być imbecylem, by słuchać Bolesława Tejkowskiego - szefa Polskiej Wspólnoty Narodowej. Hasła narodowców są bardzo chwytliwe. Bo z jednej strony polskie społeczeństwo ubożeje, a z drugiej rosną fortuny ludzi, których często utożsamia się z żydowskim pochodzeniem. Jeszcze większe niebezpieczeństwo grozi Polsce ze strony Niemiec. U schyłku dwudziestego wieku nie trzeba naszego kraju zdobywać czołgami. Wystarczy portfel wypchany DM. Nie jest tajemnicą, że od czasów rządów Bieleckiego zapanowała przedziwna moda wyprzedawania Polski niemieckiemu kapitałowi. Oczywiście, wszystko odbywa się pod

szczytnym hasłem wyjścia z recesji. Tylko, że to wychodzenie może zakończyć się utratą tożsamości narodowej. Tejkowski zdaje się dostrzegać to niebezpieczeństwo i próbuje obudzić ducha narodowego. Jeżeli tak się stanie - będzie to zasługa... skinów. Nikt nie lubi dostawać w mordę za niearyjski wygląd. Ale Tejkowski jest w niezręcznej sytuacji, ponieważ pisze się o ich zadymach, jak o zadymach wariatów. Być może, z czasem, narodowcy ustatkują się, nauczą się działać politycznie. Ale czy wówczas ktoś rzuci im w twarz: imbecyle, tym bardziej jeśli zdobędą, tak jak im podobni na Zachodzie, 15 proc. głosów elektoratu.

Fighter

ZBK JEST PRZECIW

W poniedziałek podliczono wyniki referendum przeprowadzone w Zakładzie Budowy Kopalń w Lubinie przez działające w tej firmie Związki zawodowe. Pytanie brzmiało: "Czy jesteś za połączeniem ZBK z ZRG pod kierownictwem prokurenta ZRG Andrzeja Tyszkiewicza".

92 proc. załogi (1641 osób) było przeciw, 8 proc. (134 osoby) - za. Udział w referendum wzięło 77 proc. załogi (1641 osób). W tym, że absencja wynosiła tego dnia w przedsiębiorstwie 15 proc.

Jutro rozmowa ze związkowcami. Jakie będą następstwa referendum?

(ska)

ZA ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

Wczoraj odbyło się spotkanie władz miasta z komitetem "dzikich" lokatorów czyli osób, które bezprawnie zajęły mieszkania opuszczone przez Armię Sowiecką. W rozmowach uczestniczył dyrektor Urzędu Wojewódzkiego, Mirosław Skoczek. Dziennikarze nie zostali wpuśczeni.

DZIŚ W NUMERZE:

- * Biskupi w Ratuszu
- * Jakie jutro PCK ?
- * "Zabić Żyda, zabić Niemca"
- * Widzenie oświaty
- * JA - PA

Górnictwo sanatoria

Pisaliśmy o perypetiach związanych z wprowadzeniem nowego systemu kwalifikowania i przydzielania skierowań sanatoryjnych oraz o interwencji Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego u wojewody legnickiego. Dziś możemy zakomunikować, iż dzięki szybkiej reakcji gospodarza województwa część obaw związkowców została rozwiązana. Zgodnie z ich wnioskiem została powołana podkomisja lecznictwa

uzdrowiskowego przy Górnictwo-Hutniczym Specjalistycznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Lubinie, która będzie załatwiała sprawy związane z kierowaniem pracownikami przemysłu miedziowego do sanatoriów. Przewodniczącym podkomisji został dr. GHSZOZ dr Jan Mielnikiewicz, a w jej skład - poza lekarzami - wejdą przedstawiciele trzech największych central związkowych działających w KGHM.

Z kraju i ze świata

* "Autorytet Sejmu wciąż spada. Nie są zmieniane ustawy, a projekt szybkiego tworzenia prawa np. przez utworzenie Rady Stanu, nadal jest ignorowany" - głosi oświadczenie Rady Głównej Unii Polityki Realnej.

* Minister przekształceń własnościowych przekazał dyrektorom delegatur resortu w Gdańsku, Kielcach, Poznaniu, Rzeszowie i Wrocławiu pełnomocnictwa do podejmowania decyzji w sprawie likwidacji przedsiębiorstw państwowych.

* W warszawskim hotelu "Mariott" rozpoczęła się dwudniowa konferencja "Marketplace WE - Polska'92" zorganizowana przez Komisję Wspólnot Europejskich.

W Moskwie rozpoczął się VI Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji, najwyższego organu ustawodawczego republiki.

* Po kilkugodzinnej przerwie, wczoraj od rana, w centrum Sarajewa i na peryferiach miasta ponownie rozgorzały walki.

* W stolicy Mołdawii, Kiszyniowie rozpoczęło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech państw: Mołdawii, Rosji, Ukrainy i Rumunii, poświęcone pokojowemu rozwiązaniu konfliktu w republice Nadniestrzańskiej.

GALERIA SATYRYKONN





Więści z legnickiego Ratusza

- 4 kwietnia, zebrał się Zarząd Miasta Legnicy z prezydentem - Edwardem Jaroszewiczem, z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej, Marka Kozłowskiego. Spotkanie miało uroczysty charakter. Do legnickiego Ratusza przybyli księża biskupi nowo utworzonej diecezji legnickiej. Prezydent Miasta witając dostojnych gości podkreślił między innymi, że ustanowienie Legnicy stolicą diecezji jest ważkim wydarzeniem historycznym dla miasta i regionu. Wyrażając z tego faktu zadowolenie i radość prezydent wraz z przewodniczącym Rady wręczyli listy gratulacyjne oraz pamiątkowe medale, wybite z okazji 750 rocznicy bitwy pod Legnicą i film o Legnicy zarejestrowany na kasecie magnetowidowej.

Ordynariusz diecezji legnickiej, ks. biskup Tadeusz Rybak zabierając głos, powiedział: - Znamiennym jest fakt, iż wkrótce po obchodach 750-lecia bitwy w obronie wartości chrześcijańskiej, bitwy pod Legnicą, w tym historycznym mieście powstało biskupstwo.

Ks. biskup wyraził radość, że na początku posługiwania w nowej diecezji, zaistniała możliwość spotkania się z władzami miasta. Dostojny gość podkreślił, iż znana jest mu postawa władz miasta Legnicy, które są bardzo życzliwie nastawione do Kościoła, albowiem zdają sobie sprawę, czym jest Kościół dla narodu i dla polskich Ziemi Zachodnich. - "Musimy, to co się rozpoczęło tuż po wojnie, budować w nowej rzeczywistości, kiedy zaistniała diecezja. Mamy wiele problemów, które dotyczą cały kraj. Łączą się one z mierzalnym wychodzeniem z kryzysu. Musimy mieć nadzieję, że w narodzie polskim jest tyle siły duchowej, iż damy radę pokonać trudności, zwłaszcza, jeżeli

będziemy w życzliwości współpracować, zachowując swoje kompetencje - mówił. - Częściej będziemy się spotykać i poznawać oraz wspólnie rozwiązywać te problemy na styku życia społecznego i kościelnego. Przechodzimy tu by służyć społeczeństwu".

Następnie ks. biskup dokonał prezentacji składu osobowego diecezji: ks. biskup Adam Dyczkowski - wikariusz generalny; ks. prałat Władysław Bochnak - wikariusz biskupi odpowiedzialny za sprawy gospodarcze w diecezji. Ks. biskup T. Rybak podkreślił duże zasługi ks. prałata W. Bochnaka, który w znacznym stopniu przyczynił się do utworzenia, w naszym mieście diecezji.

Ks. biskup T. Rybak poinformował również, że uroczystości liturgiczne związane z wprowadzeniem biskupów do nowo ustanowionej diecezji odbędą się 24 maja br. o godz. 16.00 w Katedrze św. Piotra i Pawła. Przewidziany jest między innymi udział ks. kardynała metropolity H. Gulbinowicza, arcybiskupa nuncjusza apostolskiego i księży biskupów z diecezji w Polsce. Oczekuje się, że licznie przybędą także legniczanie i mieszkańcy regionu.

Podczas spotkania ks. biskup T. Rybak przedstawił również zamierzenia w zakresie zagospodarowania Domu dla Kurii (były Dom Oficera). Przewiduje się, że znajdą tam swoje siedziby: Kuria Biskupia, z czasem Sąd Biskupi, "Caritas", filia Papieskiego Fakultetu Teologicznego, która służyć będzie ludziom duchownym i świeckim, studium przygotowujące katechetów, w przyszłości Wyższe Seminarium Duchowne.

Na zakończenie spotkania ks. prałat W. Bochnak podziękował za dotychczasową współpracę, a prezydent E. Jaroszewicz wyraził gotowość kontynuowania tej współpracy.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* **Wykorzystali nieobecność gospodarza.** W dniach 1-5 kwietnia złodzieje włamali się do mieszkania Henryka G. z ul. Poselskiej. Skradli sprzęt radiotelewizyjny, odzież skórzaną i różne drobne przedmioty. W sumie złodziejski łup oszacowano na 28,5 mln. zł.

* **Sokiści w akcji.** Tym razem Funkcjonariusze Ochrony Kolei zatrzymali trzech młodych legniczanie na kradzieży elementów miedzianych ze sprzętu specjalistycznego Dworca Północnego. 25-letni Robert K., 20-letni Zygmunt A. i 22-letni Marian G. zostali zatrzymani do dyspozycji Prokuratury.

* **Znowu ofiarą był Niemiec.** 4 kwietnia ok. 16.30 legniccy złodzieje samochodowi skradli volkswagena - jettę, koloru niebieski metalik o nr rej. B-EM-4869, wartości 15.000 DM.

Lubin

* **Pechowy włamywacz.** 27-letni Jan A. o godzinie 0.00 wpadł w ręce policjantów, gdy próbował dostać się do sklepu spożywczego przy ul. Szkolnej. Zdążył już wyłamać dwa zamki w drzwiach, gdy został zatrzymany.

* **Znowu parking przy lubińskiej giełdzie.** Tym razem skradziono ostatni złodziejski przebój, czyli volkswagena - golfa. Kolor ciemny granat, nr rej. ZEA-0364 wartości 150 mln. zł.

Złotoryja

* **Typowa mieszkaniówka.** 5 kwietnia między godzinami 17.00-21.00 złodzieje włamali się do mieszkania Małgorzaty K. z ul. Piłsudskiego. Skradli przedmioty użytkowe, których wartość wyniosła 6 mln. zł.

Jawor

* **Jelczem w drzewo.** Henryk P., jadący 5.04. ok. 18.00 ciężarówką przez miejscowość Skąta gm. Wądroże Wielkie, stracił panowanie nad kierownicą i czołowo uderzył w przydrożne drzewo. Doznał ogólnych potłuczeń. Straty materialne właściciel Jelcza - WSTW Legnica wycenił na 20 mln. zł.

ZAPRASZAMY

Klub Pracy Twórczej przy ZSz.PS w Legnicy ogłasza konkurs plastyczny tylko dla uczniów szkół średnich.

Temat pracy: "Matka w mojej wyobraźni". Prace o formacie A-3 i technice dowolnej (na odwrocie podać imię i nazwisko, adres szkoły) należy składać do dnia 8 maja 1992 roku w sekretariacie Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego, 59-220 Legnica ul. Wrocławska 211. Przewidziane są symboliczne nagrody i dyplomy



WIĘŚCI Z KOMBINATU

Przegapiona szansa

KGHM jest wielkim eksporterem. Tylko samej miedzi sprzedaje rocznie na Zachód około 200 tys. ton. Przez wiele lat jej transport odbywał się drogą wodną. Najtańszą. W I połowie lat 80-tych kombinat wydał znaczne pieniądze na odbudowę i modernizację portu rzeczno-głogowskiego w Głogowie. Tutaj miedź ładowano na barki, które płynęły Odrą do Szczecina, a stamtąd morzem i systemem kanałów śródlądowych dopływały aż do Renu. Polski armator zarabiał na tym krocie.

Od trzech lat stan wody w Odrze jest tak niski, że nie pozwala na kontynuowanie tego interesu. Miedź trzeba było zacząć wozic samochodami. Wydawać by się mogło, iż tą dochodową działalnością zajmie się kombinacki Zakład Transportu. Ale gdzie tam, transport ten przejęły firmy zagraniczne i krajowe spółki. ZT zadowolili się kilkoma kursami w roku, najwyżej wożąc żużel.

Dlaczego inni przejęli taki biznes, czyżby nam zabrakło operatywności? Może. Ale zdecydowały o tym także inne względy. Lubijski przewoźnik dysponuje muzealnym raczej sprzętem. Żeby przewieźć tak

wielkie ilości miedzi, trzeba by było kupić 20 nowoczesnych, wysokotonazowych samochodów ciężarowych. To może i było do przeskoczenia. Nie umiano natomiast pokonać bariery "popiwkowej". Kierowcy, zajmujący się transportem miedzi, jeżdżą na okrągło, zajmują się w drodze także naprawami i remontami. I za to trzeba dobrze płacić. Pracownicy z "Impexmetalu" zajmujący się przewozem miedzi zarabiają miesięcznie i ponad 10 mln zł. Z tego porównania jasno wynika, że za takie zarobki 20 kierowców-arystokratów musiałaby zapłacić cała załoga. Do tego dochodzi jeszcze sprawa załatwienia koncesji i dobrego jej opłacenia.

Dopóki ZT nie cierpiał na brak roboty w Zagłębiu Miedziowym, nie zaprzął sobie za bardzo głowy transportem miedzi na Zachód. W bieżącym roku ilość zleceń gwałtownie spadła i trzeba się rozglądać za nową robotą. Szansę widzi się właściwie w przewozie międzynarodowym. Ale czy konkurencja pozwoli sobie tak łatwo odebrać intratną działkę?

WuKa

Protest w "Podkowie"

Dokończenie ze str. 1

Sceneria jak w sierpniu 80 roku. Transparenty: "Nie wykończyła nas komuna, wykańcza władza, którą wybraliśmy", "Zamiast rozmów, policja miejska", "Skąd my to znamy", "Protestujemy przeciw rozbiórce naszych sklepów", "Nie chcemy powiększyć listy bezrobotnych"...

W lutym, handlowcy z "Podkowy" otrzymali pismo nakazujące im opuszczenie terenu do końca marca. Nie opuścili.

"Działając w imieniu Zarządu Miasta wzywam do niezwłocznego opuszczenia części nieruchomości położonej przy ul. Najświętszej Marii Panny, zabudowanej obiektem budowlanym (pawilon handlowy) pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania karnego". Tej treści dokument, podpisany przez prezydenta miasta, otrzymał każdy użytkownik pawilonu 30 marca br.

W poniedziałek bm., rzemieślnicy, kupcy i uczniowie, mający swe zakłady pracy w pawilonach przy ul. Najświętszej Marii Panny, rozpoczęli protest przeciw wyrzuceniu ich z tego miejsca przez Zarząd Miasta.

Mówi Irena Niemiec, członek komitetu protestacyjnego: - Jesteśmy obrażeni formą, w jakiej zostało wręczone nam pismo. Jeden urzędnik w towarzystwie dwóch strażników miejskich zachodził do naszych sklepów, najpierw nas legity-

mowali, potem wręczyli pismo. Potraktowano nas jak przestępców...

W "Podkowie" zlokalizowanych jest 30 pawilonów. Jak nam powiedzieli protestujący, z pracy w tym miejscu żyje i utrzymuje się około 200 osób. 40 procent rzemieślników i kupców pracujących w "Podkowie" jest w wieku emerytalnym. Gdy nas stał wyrzucą, gdzie oni znajdą pracę? - mówi Aleksandra Szalowska. I dodaje: - Przecież nie można zapominać, że tutaj uczy się zawodu wielu uczniów, którzy mają podpisane umowy na wyuczenie się zawodu. Jeżeli nas wyrzucą, to oni też będą musieli przerwać naukę.

Od protestujących dowiedzieliśmy się, że pawilony w "Podkowie" zostały wybudowane w latach sześćdziesiątych, za ich własne pieniądze. W przeszłości również mieli problemy z władzą, która chciała ich usunąć. Tylko, że wtedy władza chciała z nami rozmawiać, teraz nie - mówi Krystyna Czubak.

Jak twierdzą protestujący, kilkakrotnie zwracali się do władz miasta o podjęcie rozmów i wyznaczenie spotkania celem rozwiązania problemu. Jednak, jak z żalem mówią, nikt takich rozmów nie podjął.

Być może właśnie dziś dojdzie do pierwszych rozmów. W każdym razie protestujący zapowiadają, że łatwo nie dadzą się wyrzucić z "Podkowy".

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawełek



Legnickie wspomnienia

"POLSKIEGO POETY SŁUCHAJCIE, SMARKACZE!"

W pierwszej dekadzie grudnia 1959 roku, po wieczornym autorskim w Klubie Inteligencji odprowadziliśmy (kilku młodych legniczanie) Władysława Broniewskiego i towarzyszącą mu małżonkę do hotelu "Piast". Kiedy przechodziliśmy ulicą Rosenbergów (dawniej Panieńska, dziś Najświętszej Marii Panny), autor wiersza "Bagnet na broń" uparł się oto, aby wstąpić do baru "Marago" albo restauracji "Kosmos". Lokale te mieściły się prawie obok siebie. Gdy troskliwa i opiekuńcza pani Broniewska, starała się odwieść poetę od tego zamiaru: "Władeczku, masz jutro dwa spotkania, jesteś zmęczony, wracajmy do hotelu" - poparliśmy ją. Wtedy Broniewski stanął w charakterystycznym rozkroku, nasrożył brwi, wyjął z ust nieodłączną szklaną fiolkę z tłym się "sportem" i huknął: "Polskiego poety słuchać, smarkacze"! A głos miał jeszcze jak dzwon. Toteż przysiedliśmy niemal z wrażeń...

Na szczęście duży tłok

panujący w obu lokalach, uniemożliwił rozgoszczenie się w nich. W nie najlepszym tedy nastroju mistrz rad nie rad wrócił do "Piasta". Tu czekał już na nas Marian Piwek, długoletni kierownik kina i Domu Kultury "Kolejarz" - działający w okresie największej świetności tej placówki. Marian przyszedł, aby omówić z poetą warunki jego dwóch spotkań w "Kolejarzu" w dniu następnym. Mimo czujnego oka pani Broniewskiej, Marianowi udało się przemycić do hotelu flaszkę "Jarzębiaku". Wkrótce nastroj wyraźnie się poprawił... W tym miejscu chciałbym wspomnieć o bardzo osobistym już przeżyciu. Otóż, zdobywając się na odwagę, zacytowałem Broniewskiemu fragment Jego wiersza (dotąd nie publikowanego) "Rozmowa z historią", który poeta napisał w 1940 roku we Lwowie w więzieniu zamarystynowskim, gdzie został osadzony przez NKWD. Wiersz ten znałem z przekazu swojego wuja Edwarda Suchorowskiego - przedwojennego nauczyciela,

żołnierza AK ugrupowania "Wachlarz". Wuj w tym czasie też siedział w zamarystynowskim więzieniu. (Po wojnie zmienił imię na Tadeusz, miejsce urodzenia - Brzozdowice na Kraków, rok urodzenia - postarzał się o trzy lata... i tak uniknął losu wielu kolegów z "Wachlarza". Ale to już inna historia...) I Broniewski, ten twardy człowiek, kilkakrotnie przecież kawaler krzyża Wirtuti Militari za kampanię bolszewicką 1920 roku, naprawdę się wzruszył. Długo potem jeszcze w pokoju hotelowym rozmawialiśmy - a właściwie słuchaliśmy monologów poety, recytowanych wierszy (bo pamięć miał wspaniałą) o złożoności ludzkich losów... A "Rozmowa z historią" to naprawdę mądry i piękny wiersz. Poeta rozmawiając z tą nauczycielką życia, tak w pewnej chwili zwraca się do niej (cytuje z pamięci):

...Więc wstydź się leciwa damo i wypuść nas z Zamarstynowa! Na kryminal zaraz za bramą zasłużymy sobie od nowa...

I sądzę, że kto nie zna tego wiersza, nie zrozumie skomplikowanej, bogatej natury jego autora, jego ciągłej walki wewnętrznej, bezradnego często buntu wobec przeznaczenia... I dobrze się też stało, że po okresie (bzdurnym!) niełaski, Władysław Broniewski znów powrócił do programów szkolnych... B.F.

NIEPOKÓJ DZIAŁKOWICZÓW

Użytkownicy działek przy ulicy Kilińskiego w Legnicy, przylegających do Lasku Żłotoryjskiego, zostali zelektryzowani pogłoską o tym, iż rzekomo przez ich działki ma przebiegać obwodnica z Lubina do autostrady. Podobno taką informację miała przekazać jedna z legnickich radnych.

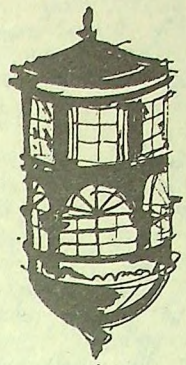
Przypominamy decydującym, że uprzednio wykarczowano w tym lasku kilka tysięcy drzew i krzewów, wytyczając tę trasę. Czyżby zanosilo się na recydywę socrealistycznych i antyekologicznych pomysłów?

(zan)

Indeks w kieszeni

W zakończonym przedwczoraj finale centralnym XXXIII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym tytuł laureata uzyskały trzy osoby z terenu województwa legnickiego. W pionie szkół średnich: Robert Leśniak z Zespołu Szkół Samochodowych w Głogowie i Grzegorz Brycki z Zespołu Szkół Budowlanych w Legnicy, natomiast w pionie szkół zawodowych - Piotr Skiba z Zasadniczej Szkoły Górniczej KGHM w Lubinie. Laureaci ze szkół średnich premiovani są wolnym wstępem na studia. Mają do wyboru kilkadziesiąt wydziałów uniwersyteckich na terenie całego kraju. Gratulujemy.

Teatrzyk "Pod przepiórczym koszem"



Rozczarowanie

Mieszczanin I
Radio Legnica, jako katolicko-nieco mnie rozczarowało!
Mieszczanin II
W tem temacie?
Mieszczanin I
Włączyłem odbiornik o godzinie 6.00 i byłem pewny, że audycja rozpocznie się przynajmniej od "Kiedy ranne wstają zorze?"
Mieszczanin II
I co?
Mieszczanin I
I nie! Zaczęli jak zwykle od bigbitu!
Mieszczanin II (z westchnieniem)
No cóż!?! Takie czasy...
kurtyna

EXPRESOWO DORABIAM

KLUCZYKI SAMOCHODOWE BEZ WZORU

oraz służę skuteczną pomocą w zakresie AWARYJNEGO OTWIERANIA ZAMKÓW

mieszkańczych i samochodowych

a także dorabiam wszelkie klucze i kluczyki, ostrzę narzędzia itp.

ZAPRASZAM

do Punktu Usługowego w D.H. "MERCUS"

Legnica os. Piekary /przy rondzie/ tel.600 - 57

codziennie od 10.00 do 18.00

Fraszka dnia

Dojdziemy!

Idziemy ku wysnionej Europie,
na razie tylko przez Etiopię.
Ale, gdy będzie trzeba, to też
przejdziemy i przez Bangia-
Desz...

(f)

TAKSÓWKA 1001



(120)

Impreza rozpoczęła się trochę ospale. Panowie byli już lekko wciąci, natomiast sprowadzone przez Rudego panienci nastrozone i nieufne. Mimo, że obeznane z tego rodzaju zabawami, to jednak doświadczenie podpowiadało im konieczność zachowania czujności. Dopiero następne butelki doniesione skwapliwie przez kelnera, który swoją gorliwość już przeliczał na dodatkowy zarobek sprawiły, że dziewczynki poczuły się dużo swobodniej. Porozsiadały się w fotelach i na tapczanikach. Miejsce wcześniejszego uprzedzenia i jakiegoś nienaturalnego skrupowania zajęła wesołość i niefrasobliwość. Alkohol jeszcze bardziej przekreślił ich szybkie wtopienie się w imprezę. Szybko przeszli na ty. Okazało się, że wyszminekowane i trochę lalkowate lalusie noszą swojsko brzmiące imiona: Marysia, Zosia i Ela.

Rudy śmiał się, że nie chcą

powtórzyć głośno swoich ksywek z półświatka, ale zbyły to śmiechem. Towarzystwo im imponowało, więc nawet wielokrotne prośby mężczyzn zbywały żartem i kpina. Aż wreszcie i do panów dotarło, że one po prostu chcą się w tej zabawie zapamiętać i poczuć jak normalne kobiety, a nie być wiecznie traktowane jak dziwki.

Impreza rozwijała się w tempie wprost oszałamiającym. Nie minęły dwie godziny, jak wszyscy byli na tym samym poziomie alkoholowej bez troski. Zaczął się do dziewczyn dobierać, na co one odpowiadały bardziej zachęcająco niż protestująco. W końcu doskonale zdawały sobie sprawę, że idąc na taką balangę, mogą spodziewać się wszystkiego...

W miarę upływu czasu alkohol robił swoje. Rudy wymaszerował z dwiema panienkami do jednego z sąsiednich pokoi, który chyba przez przypadek kierownictwo pozostawiło otwarte. O tym, co tam się działo lepiej zakryć kurtyną milczenia. W każdym razie nie była to układanka z klocków Lego.

Dama, która pozostała w

pokoju legła w chwilowej drzemce, którą wywołał ostatni kieliszek wódki. Zadziałał na nią niczym przysłowiowy cios miłosierdzia. Padła nie wydawszy nawet głosu. Siwy z Borią przenieśli Marysieńkę na tapczan i przykryli płedem.

Obserwując niespokojny sen dziewczyny, Siwy poczuł wobec niej jakieś cieplejsze uczucie. Żał mu się zrobiło tej małej, drobnej dziewczyny, która, jak wynikało ze strzępów jej opowieści, życie nie miała usłane różami. Teraz, zmuszona okolicznościami, utrzymywała się z tego co było jej najcenniejszym atutem, z własnego, pięknego ciała. Tym bardziej było mu żal dziewczyny. Ze swojej praktyki znał losy niejednej panienci jej profesji. Zawsze kończyły w ten sam, przykry sposób. Alkohol, alkohol i coraz bardziej podrzędne knajpy. W efekcie różnego rodzaju wynalazki, sprzedawanie się w krzakach i po bramach. Potem śmierć, często z ręki przyjaciela niezadowolonego z faktu, że nie przyniosła żadnego grosza.

Życiorys dziewczyny podobnej do tej, śpiącej

naprzeciw niego, określił kiedyś dawno tytułem: "Jakie życie taka śmierć".

Z tego smutnego i raczej ponurego nastroju wyrwały go słowa Bori:

- Siwy, słuchaj, mam pewną sprawę. Obiecałem pomóc ci, ale musi być coś za coś.

- Dobra, gadaj - mimo że był nieźle wcięty lekki bełkot Rosjanina spowodował, że wróciło mu poczucie rzeczywistości.

- Co cię przyjacielu gnębi?

Boria, mimo że język kołowaciał, trochę mało odporny na promile, to jednak spojrzenie miał bardzo trzeźwe i jak zwykle czujne, zaczął wyjaśniać swoje problemy.

- Dobrze wiesz, że mam teraz trochę kłopotów. Przytrzasnęli mi jednego z moich ludzi, takiego handlarza na pokaz. Najgorsze, że ta gnida zaczęła puszczać farbę. Wasi gliniarze i prokuratorzy trochę depeczą mi po piętach, ale nie to jest najgorsze. Z tym to sobie dam radę. Trefnych ludzi przetrzuci się do matuszki Rasiji, a gdyby było trzeba to ukryjemy naszych na Zachodzie.

- To o co ci chodzi? Boisz się

kogoś? - Siwy napełnił kieliszki i kontynuując swoją myśl dodał żartobliwie - Toż to niemożliwe! - Coś ty zwiariował, ja i strach. Nie takie rzeczy w życiu widziałem i nie takie rzeczy robiłem, żebym wiedział co to słowo znaczy. Nie rozśmieszaj mnie.

- To o co ci chodzi. Gadasz ogródkami, zamiast mówić prosto z mostu. Tyle lat się znamy, a ty jeszcze kręcisz.

- Dobra, słuchaj. Naszą jednostkę likwidują i mam się zbierać do Moskwy. A tego za nic w świecie nie mogę zrobić. Muszę zostać w Legnicy. Radz co robić.

- O Jezu, tuś mnie zastrzelił. No, ale nim coś ustalimy wypijmy po jednym - i wznosząc kieliszek do góry dodał - Nie martw się, coś wykombinujemy. Nie ty jeden jesteś w takiej sytuacji. Parę tysięcy twoich rodaków kombinuje tylko jak pozostać w tej pańskiej Polsce. Dlatego coś się zrobi, nie widzę większych problemów. A teraz do roboty - te słowa były komentarzem do kolejnego rozlania i kontynuacji biesiady.

(cdn)

"Zabić Żyda, zabić Niemca"

Jędrus P. znany we wrocławskim środowisku skinów jako "Bonanza", od blisko dziesięciu lat związany jest z ruchami subkultury młodzieżowej. Najpierw jako punk dał się poznać milicji na koncertach, robiąc zadymy, które przeszły już do historii. Pod koniec lat osiemdziesiątych związał się ze środowiskiem skinheadów i arena jego występów stały się stadiony piłkarskie. Bodajże jest najstarszym zadymiarzem Wrocławia. Wielokrotnie bity, zatrzymywany przez milicję i policję, zawsze wychodził na wolność, gdyż nikt nie chciał zeznawać przeciwko niemu. Ma na swoim koncie udział w burdach, w których śmierć poniosło kilku młodych ludzi.

W sobotę przyjechał do Legnicy, tym razem na narodową zadymę. Wyróżnia się pokrytą bliznami, ogoloną do gołej skóry głową i pajęczyną wytatuowaną na lewym łokciu...

Dlaczego na miejsce kolejnej swojej zadymy wybraliście Legnicę?

- Uznaliśmy, że Legnica i w ogóle Ziemia Zachodnie są w najpoważniejszym stopniu zagrożone żydowsko-niemieckim imperializmem i dlatego musimy właśnie w tych stronach obudzić polski nacjonalizm. Najprawdopodobniej będziemy przyjeżdżać do Legnicy raz w miesiącu. Myślimy też o uruchomieniu tutaj naszego przedstawicielstwa.

Czy takiego jak w Warszawie, gdzie przez całą dobę można telefonicznie podawać adresy Żydów mieszkających w Polsce?

- Oczywiście. Nasze kartoteki, jeżeli chodzi o woj. legnickie, zawierają na razie znikomą ilość żydowskich nazwisk. Zbieramy też dowody dotyczące przestępczej działalności władz

woj. legnickiego, które wyprzedają ziemię i fabryki Żydom i Szwabom.

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że wizyta Tejkowskiego w Legnicy przeszłaby bez echa, gdyby nie burdy wywołane przez skinów przybyłych z Wrocławia i Warszawy?

- Wszystko co nowe i piękne rodzi się w bólach. W waszym mieście prawdziwi Polacy są zastraszeni. Tego typu imprezy, jak ta sobotnia, muszą obudzić was z marazmu. A co do burd, to nie my jesteśmy ich autorami. To my zostaliśmy zaatakowani przez miejscowych, sami nigdy nie atakujemy pierwsii.

Zgodzisz się, że postać Tejkowskiego nie bardzo pasuje do setek ogolonych głów, masywnych, agresywnych sylwetek?

- Do naszego wodza mamy pełne zaufanie. Wygląd czy zachowanie nie mają nic wspólnego z głoszoną przez Niego i nas ideologią.

Powiedz wprost, czy widziałeś i rozmawiałeś z żydowskim imperialistą.

- Ja mam rozmawiać z Żydami, chyba żartujesz. Czy widziałem? Tak, we Wrocławiu, w każdej lepszej knajpie przesiaduje ich mnóstwo. Takiego na kilometr czuć. Jak chłopaki wezmą takiego pod obcasiki, to zaraz odda ci całą firmę i płacze, że ma małe dzieci. Polak to by dał w zęby i nie skomlał.

Ty chyba nie wiesz w co wdepnąłeś, lubisz zadymy i nie jest ważne pod jakimi hasłami bijesz ludzi?

- Może kiedyś nie wiedziałem, ale wtedy byłem młody. Wypijało się kilka piw i ładowaliśmy tych

ładnie ubranych skur... słuchających Papa Dance. Potem "kiboli". Ale od trzech lat jestem narodowcem walczę tylko z Żydami i Niemcami. Walka to jest moje życie.

Przy okazji obrywają Bogu ducha winni ludzie, powiedzmy, rdzenni Polacy.

- Jak wiesz ofiary muszą być. W każdej walce. Wreszcie musimy pokazać narodowi, kto nim rządzi. Jeżeli nasze akcje będą nagłaśniane, to więcej ludzi pozna nasze cele i będzie się z nami utożsamiało.

Stąd mały krok do terroryzmu...

- Nie wygłupiaj się, my nie będziemy podkładać bomb ani mordować. Zresztą po takiej akcji, Policja, zaraz by nas zaję... Nie te czasy. My tylko robimy manifestacje i krzyczymy o naszych sprawach. Wiesz ilu młodych przychodzi do nas po takiej zadymie.

Kilka lat temu nosiłeś swastykę, teraz masz inny symbol, ale metody takie same...

- Już ci mówiłem, że wtedy byłem głupi. Teraz zmądrzałem. Chciałbym móc powiedzieć o naszych sprawach w telewizji, ale tam siedzą sami Żydzi i nie dopuszczają nas do głosu. To samo jest w radiu, w gazetach. O nas mówi się tylko wtedy, gdy zrobimy zadymę. Czy wiesz, że policjanci tłuką nas jak dawniej gestapo i szczują psami. Pomyśl kto ich tego nauczył?

Nie czujesz się już za stary na to co robisz?

- Mam 33 lata. To wiek w którym można najwięcej dokonać i odejść. Przypomnij sobie kilka postaci, które zeszły w tym wieku. A zresztą ktoś musi to robić, bo Polska stanie się żydowsko-niemiecką kolonią.

DO JUTRA

Sytuacja w Polskim Czerwonym Krzyżu jest niepewna. Jeszcze nie tak dawno z legnickiego Zarządu Wojewódzkiego PCK jechały transporty z darami dla Litwy, Ukrainy, Albanii czy Jugosławii. 1 marca, 86 siostr. PCK otrzymało wypowiedzenia z pracy.

- Pierwsze zwolnienia wśród sióstr były już w ubiegłym roku - tłumaczy Anna Jurków, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK w Legnicy.

PCK realizuje zadania zlecane przez Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej, samorządy terytorialne i Ministerstwo Zdrowia. Obecnie zmienia się system pomocy społecznej w całym kraju. Zgodnie z nową ustawą PCK nie będzie mógł już świadczyć usług dla dotychczasowych podopiecznych. WÓPS przekazuje sprawy opieki do swoich placówek - Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej. Nie wszędzie, ale w większości

gmin naszego województwa siostry tracą zatrudnienie w PCK. Również gminy wycofują się ze współpracy z PCK. Chcą sami na własnym terenie zorganizować pomoc dla ludzi znajdujących się w potrzebie. Siostry PCK na pewno znajdują zatrudnienie. W niektórych gminach myśli się jednak o zatrudnieniu młodych, bezrobotnych pielęgniarek.

- To nie jest realne - powątpiewa Anna Jurków - Bo czy można sobie wyobrazić, że pielęgniarzka będzie chciała robić zakupy i sprzątać mieszkanie chorego? Nasze siostry to robią.

Jeśli nawet tak się stanie, to PCK nie zabraknie pracy. W dalszym ciągu będzie prowadzić stacje krwiodawstwa i swoją statutową działalność. Mało kto wie, że w całym województwie PCK dopłaca do obiadów w stołówkach szkolnych dla ok. 1 tys. uczniów. W czasie ferii zimowych były tu zorganizowa-

ne, bezpłatne półkolonie dla dzieci. A teraz zastanawiają się, co zrobić (komu przekazać) odzież przywieziona z Niemiec? Wiadomo, że na pewno trafi do potrzebujących.

W Legnicy jeszcze w tym roku ma powstać dom pomocy PCK.

- To będzie najlepsze miejsce dla naszych podopiecznych - mówi Anna Jurków. - Tam będą mieli zapewnioną całonocną opiekę. Pokoje będą dwuosobowe. Wiele naszych sióstr znajdzie tam zatrudnienie.

Tymczasem A. Jurków zapewnia, że siostry PCK będą miały zatrudnienie do końca tego roku. A jeśli potem będą pracowały w innych firmach, to przecież nie jest najważniejsze. To co jest najważniejsze, to obawa, żeby nie stracili na tym ludzie, którzy bez pomocy opiekunek nie są w stanie przeżyć do jutra.

(wp)

ABARTO Spółka cywilna
IMPORT • EKSPORT

BEZPOŚREDNI IMPORTER SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

poleca w sprzedaży
hurtowej i detalicznej:

- KOMPUTERY IBM, "Commodore",
"Amiga", "Atari"
- DRUKARKI, MONITORY, URZĄDZENIA
PERYFERYJNE I AKCESORIA
- PAPIER DO DRUKAREK.

Zapewniamy serwis
gwarancyjny i pogwarancyjny
Zapraszamy

codziennie od 8.30 do 16.00, w soboty od 9.00 do 14.00

Legnica, ul. Zielona 8/3
tel. 260-91, telex 0782533

UWAGA ZAKŁADY PRACY

"DROBIARZ"

w Legnicy, Rynek 5/6
tel. 285-43, 295-45,
tlx 078-7640

ORGANIZUJE
- ZA POŚREDNICTWEM SŁUŻB
SOCJALNYCH -
ZAOPATRZENIE PRACOWNIKÓW
W

JAJA
NA ŚWIĄTECZNY
STÓŁ

W CENACH ZBYTU
Gwarantujemy najwyższą jakość i świeżość,

jaja bezpośrednio z ferm krajowych.
ZAOPATRUJEMY ZAKŁADY
ŻYWIENIA ZBIOROWEGO
ORAZ
JEDNOSTKI HANDLOWE

Towar dostarczamy
własnym transportem, realizujemy
też zamówienia
telefoniczne i teleksowe

ZAPRASZAMY

DO

WSPÓŁPRACY

AKTUALNE CENY DNIA:

-JAJA DUŻE - 600 zł/szt
-JAJA ŚREDNIE - 550 zł/szt

KURATORIUM KONTRA RESZTA ŚWIATA (cd)

W tym roku w Lubinie zabraknie w szkołach średnich miejsc dla 547 absolwentów podstawówek. W Kuratorium zapadła decyzja - Szkoła Podstawowa Nr 13 zostanie oddana na potrzeby Liceum Ogólnokształcącego. Rozwiąże to problem braku miejsc dla młodzieży pragnącej uczyć się.

A jednak decyzja Kuratorium wywołała poważny sprzeciw władz samorządowych i nauczycieli szkoły. Ci ostatni byli oburzeni brakiem konsultacji w tym temacie i zbyt późną informacją. Normalnie ruch kadrowy w szkolnictwie trwa do kwietnia. Wielu nauczycieli "trzynastki" nie znajdzie miejsca w tworzonym liceum.

Samorząd uznał decyzję Kuratorium za wyraz złej woli. "Szkoła nr 13 jest najnowsza i najnowocześniejsza. Po 94 roku licea pozostaną pod zarządem Kuratoriów, my przejmujemy podstawówki. Nietrudno domyślić się co kierowała kuratorką. Zostawi sobie najlepszą szkołę, nam przekaże wszystkie zdewastowane, zdekapitalizowane obiekty".

Podczas rozmowy, kurator Alicja Kopestyńska nie może zgodzić się z tymi argumentami. "To przecież nie ma sensu" - mówi - Kto będzie chodził do nowego ogólniaka? Przecież nie krasnoludki a lubińskie dzieci". Sprawa ruchu kadrowego w tym roku wygląda zupełnie inaczej niż zwykle. W

oświacie szykują się zwolnienia i podwyższenie pensum. Kurator Kopestyńska twierdzi, że nauczyciele z pełnym wykształceniem nie muszą obawiać się zwolnień. Inaczej wygląda sprawa "trzynastki". Większość pedagogów zatrudnionych w tej szkole ukończyła kierunki ekonomiczne, Akademię Rolniczą, politechnikę, niektórzy tylko LO. Dla nich nie będzie miejsca w reformującej się oświacie.

Dlaczego sprawa kolejnego liceum pojawia się dopiero teraz? O tym, że brakuje w Lubinie miejsca dla absolwentów podstawówek wiadomo już od dawna. I rzeczywiście, rozmaite rozmowy na ten temat toczą się w mieście miesiącami. Po długich negocjacjach, w grudniu podpisano porozumienie między kuratorium a prezydentem miasta. KO zdecydowało się przekazać władzy samorządowej spalony budynek po bibliotece pedagogicznej oraz remontowany budynek przy ulicy Kopernika. Za to, miasto zadeklarowało się przejąć budowę szkoły nr 22 na Ustroniu oraz przekazać obiekt zajmowany dotąd przez Urząd Rejonowy na potrzeby IV liceum.

Pomimo obietnic w Urzędzie Wojewódzkim, Urząd Rejonowy nie zamienił się w liceum. Wiążące decyzje musiały zapaść do końca lutego - budynek wymagał gruntownej adaptacji. Kuratorium nie

doczekało się decyzji, więc postanowiono poradzić sobie we własnym zakresie.

Prezydent Robert Raczyński zarzuca jednak pani kurator, że decyzja o przekształceniu "trzynastki" w ogólniak zapadła jeszcze w grudniu, taki zapis znalazł się w informatorze o szkołach średnich na ten rok. Również na naszych łamach stwierdził, że w związku z tym nie czuje się w obowiązku dotrzymać umów.

Alicja Kopestyńska broni swojego stanowiska. Treść informatorów nie musi być konsultowana z władzą samorządową. "Ja muszę brać pod uwagę różne warianty. Szczególnie w Lubinie, gdzie miała już złe doświadczenie w ubiegłym roku".

I tak oto przygotowuje się "trzynastkę" na liceum. Miasto przeznaczyło już fundusze na budowę szkoły 22. Budynek po bibliotece pedagogicznej został skomunalizowany. Obiekt przy ulicy Kopernika Kuratorium chce zachować dla siebie. Alicja Kopestyńska twierdzi, że nie dostała Urzędu Rejonowego, więc tego punktu umowy nie musi wypełniać. Być może dzięki temu Poradnia Zawodowo-Wychowawcza otrzyma przyzwoite lokum. Na razie gnieździ się w normalnym mieszkaniu. Przepychanki trwają. Czy naprawdę władza nie może dogadać się z Kuratorium?

(ska)

Sytuacje



Fot. M. Pawełek

Za użytkowanie dróg płaci się podatek. Płaci, ale drogi nadal są w fatalnym stanie. Czas czynów społecznych już minął...ale mieszkańiec ulicy Krętej, miał już dość wpadania w dziury drogowe. Więc wyciągnął z komórki taczkę oraz łopatę i na własną rękę zaczął drogę naprawiać. Jak to zrobił, tak zrobił, ale przynajmniej, jak sam mówi, "wyłożę się na własnej robocie, gdy będę wracał rowerem z pracy..."

Czy "Diablak" zostanie pomnikiem przyrody?

Pogórze Kaczawskie, zajmujące południową część naszego województwa, obfituje w liczne osobliwości przyrody nieożywionej. Jest to niewątpliwie wynikiem mozaikowej budowy geologicznej. Niewiele jest miejsc w Polsce, gdzie na tak niewielkim obszarze można spotkać tyle różnych kompleksów skał. Wśród objętych ochroną znajdują się obiekty przyrodnicze związane z trzeciorzędowym wulkanizmem (Wilcza Góra, Ostrzyca, Małe Organy Myśluborskie, Czartowska Skała, Grodziec).

Nieopodal Wilkowa koło Złotoryi, tuż przy południowej granicy województwa wznosi się wzgórze Diablak (395 m n.p.m.) Zbudowane jest z bazaltów, które niewielkimi żyłami wcisnęły się pomiędzy górnokredowe piaskowce. Bazalt jest tu wykształcony w formie wielobocznych słupów, powstałych na skutek stygnięcia magmy. Ich układ przypominać może olbrzymich rozmiarów wachlarz. Najlepiej widoczny od strony zachodniej.



Fot. K. Maciejak

Bazaltowe skałki na Diablaku koło Wilkowa

W dolnej części Diablaka, tuż u stóp kilkunastometrowych skałek widnieje niewielka bryła jasnego piaskowca, która na skutek podgrzania przez magmę, a następnie ostudzenia, pokryła się siecią wielobocznych słupów. Niewątpliwą atrakcją tego miejsca jest także to, że bazalt występuje tu na czole tzw. progu strukturalnego (kuesty), przyczyniając się do jego umocnienia. W rejonie Diablaka stromy stok południowy pokryty jest rumowiskami skalnymi piaskowców i bazaltów. Nieco dalej, w kierunku północno-zachodnim znajdują się stare łomy piaskowców, w których można znaleźć odciski muszli sprzed 100 mln. lat. Występują tu także okazałe drzewa (dąb, cis).

Diablak znajduje się niedaleko jednego z największych w Polsce kamieniołomów bazaltu, założonego na górze Łysanka ("Krzeniów" - PGP "Bazalt").

Na wzgórze najłatwiej dotrzeć z Wilkowa, polną drogą - wzdłuż granicy lasu.

Krzysztof Maciejak

BORT- PTTK

w Legnicy zaprasza młodzież szkolną na wycieczki turystyczno-krajoznawcze z naszym Biurem Podróży:

I. Imprezy pobytowe:

KARPACZ, SÓSNÓWKA, PRZESIEKA, BOROWICE z możliwością taniego noclegu i obiado-kolacji. Koszt bez przejazdu 60 tys. zł

II. Imprezy jednodniowe, koszty transportu + przewodnik + wstępny

1. Legnica - Jawor - Wąwóz Myśluborski - możliwość zorganizowania ogniska - powrót wzdłuż zbiornika na Słupie - Warmatowice - Legnica koszt 38 tys. zł

2. Legnica - Złotoryja - zwiedzanie miasta - przejazd do Leszczyny wejście na Rosochę - możliwość zorganizowania ogniska - ewentualnie przejazd do Bogaczowa i przejście przez Górzec do Męcinki - powrót do Legnicy koszt 35 tys. zł

3. Legnica - Przemków - zwiedzanie rezerwatu STAWY PRZEMKOWSKIE i wycieczka do Dębu Chrobrego - możliwość taniego noclegu w Schronisku PTSM koszt 42 tys. zł

4. Legnica - Jawor - Bolków, zwiedzanie zamku; Krzeszów, zwiedzanie zespołu klasztorowego i Mauzoleum Piastów Świdnicko-Jaworskich oraz Kamienna Góra koszt 52 tys. zł

5. Legnica - Złotoryja - Jelenia Góra - zamek Chojnik - Karpacz koszt 60 tys. zł

6. Legnica - Wrocław - zwiedzanie ZOO dla maluchów lub Teatr Lalek dla młodzieży, zwiedzanie Muzeum Narodowego, Muzeum Medalierstwa, Muzeum Poczty - pośredniczymy w organizowaniu wejścia do Panoramy Racławickiej - cena do uzgodnienia

- Zapewniamy fachową opiekę przewodników i bezpieczeństwo na trasach.

Grupy powinny liczyć ok. 38 osób, miejsca dla 3 opiekunów bezpłatnie.

ZAPRASZAMY

DO NASZEGO BIURA PODRÓŻY PTTK w LEGNICY, RYNEK 31, tel. 233-27 codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00

URZĄD WOJEWÓDZKI W LEGNICY

organizuje III przetarg na sprzedaż samochodu dostawczego Żuk skrzyniowy, rok produkcji 1986.

Przetarg odbędzie się 10 kwietnia 1992 r. o godzinie 12.00 na terenie Bazy Transportowej UW w Legnicy przy ulicy Pątnowskiej i tam też należy wpłacać wadium.

SPORT

Felieton sportowy

Wspomóc chorobę

Nasza młodzież poważnie zachorowała. Zachorowała nie na świnkę czy tyfus lecz na koszykówkę. Zaczęło się od niewinnych transmisji ligi zawodowej USA i teraz na legnickich podwórkach nie ma już Lubańskich, Szarmachów, czy Beńków. Są Jordanowie, Thomasowie, itp. Na biele słupach montuje się byle jaką obręcz i gra się do późnych godzin wieczornych. Ponieważ nasza pomysłowa, jak Dobromir z Dobranocki, dzieciarnia montuje obręcze na słupach oświetleniowych, więc od razu powstają mini placówki do gry ze sztucznym oświetleniem...

Tegoroczny budżet Legnicy w rubryce poświęconej wydatkom na kulturę fizyczną zamyka się kwotą 4,4 miliardów zł. Mało i zarazem dużo. Zależy, jak się tę kwotę wykorzysta. Jak na razie władze miasta wspomagają sport i ten wyczynowy, i ten amatorski w sposób zadowolający. Nie odmówią kilkumilionowej pomocy klubom, sekcjom na organizację imprez. Jest szansa, że z taką pomocą przetrwa ten rok legnicki sport, nie padnie żadna sekcja...

Ciekawi mnie ile np. na kulturę fizyczną wyda spółdzielnia Piekary. Jeżeli mnie pamięć nie myli to poza siłownią na Bieszczadzkiej spółdzielnia,

zdzierająca czynsze, nie zafundowała mieszkańcom obiektów sportowo-rekreacyjnych. Teraz, gdy zaczęła się moda na kosza, dzielni włodarze spółdzielni, odwalając pańszczyznę, tu i ówdzie powbijali w ziemię metalowe słupy z byle jakimi obręczami, symbolicznymi tablicami. No cóż, kiedyś za matki komuny partia na specjalnie zwołanej egzekutywie nakazałyby wybudowanie tylu i tylu boisk do basketu (może nawet domagano by się asfaltowania...) i nie byłoby sprawy. Teraz nikt nie każe tylko zebrze o szmal. A może tak w -SM Piekary, LSM i innych pomyślą o budowaniu boisk do koszykówki, mini-placów do futbolu. Trzeba po prostu chcieć i przypadkiem nie zdobywać na to środków kosztem kolejnej podwyżki czynszów...

Budżet miasta jest taki, jaki jest, działka sportowa nie jest z gumy. Podejrzewam, że znalazłoby się środki na rozpoczęcie działalności małych osiedlowych klubów sportowych. Na początek kilkanaście milionów wystarczyłoby na rozruch. Bazą mogłyby być obiekty szkolne lub dopiero co wybudowane place gier. Od czegoś trzeba zacząć...

(jaz)

Koszulki to nie wszystko

Piłkarze Górnika Złotoryja, wychodzący na przedmeczową rozgrzewkę, prezentowali się doskonale, a to za sprawą nowiutkich, bardzo eleganckich koszulek. Właśnie w sobotę, w meczu z liderem ligi międzyokręgowej i bezpośrednim sąsiadem w tabeli - Stalą Chocianów, po raz pierwszy wyszli na boisko w nowych strojach. W rozmowie przed meczem trener Górnika - Ireneusz Lorenc zażartował: "Żeby tylko tak grali jak wyglądają".

Zawodnicy Górnika nie rozegrali najlepszego spotkania. Spora w tym również zasługa gości Stali Chocianów, którzy swoją grą całkowicie zaprzeczili przedmeczowym wypowiedziom ich II trenera, Ryszarda Pałatki. Powiedział on "Gazecie" m.in.: - "Chcemy pokazać w Złotoryi futbol ciekawy na dobrym, trzecioligowym poziomie, bez kartek i fauli. Wynik jest sprawą otwartą, ale chcemy, aby był to dobry mecz."

Już po kilkunastu minutach goście zorientowali się, że czeka ich zmasowany atak Górnika. Zadowolony z tego obrotu sprawy narzucali swój styl gry, polegający na konsekwentnym wybijaniu

przeciwnika z rytmu, stosując nawet zagrania z pogranicza fair-play. Obrońcy, częstokroć nie naciskani wybijali piłkę z całej siły w aut, starając się, aby nie wróciła ona zbyt wcześnie na plac gry. Wykorzystywali też każdą nadarzącą się okazję, by poleżeć troszkę na murawie, czekając na pomoc masażysty. No cóż, cel uświęca środki, a - jak skomentował to po meczu sędzia główny spotkania Bolesław Skrzyński: "był to typowy mecz na 0:0".

* Po meczu powiedzieli: Trener Stali, Joachim Więcek: "Oczywiście jestem zadowolony z wyniku, chociaż sędziowanie ewidentnie zabrało nam zwycięstwo, które nam się należało." Trener Górnika, Ireneusz Lorenc: "Już kilka dni wcześniej zorientowałem się, że drużyna jest w słabszej dyspozycji, stąd te zmiany próby optymalnego ustawienia."

Sędzia główny Bolesław Skrzyński: "Typowy mecz na 0:0, zacięty bez złośliwych fauli. Czy był trudny do prowadzenia? Raczej łatwy, ale proszę pytać kwalifikatora."

3 liga piłki nożnej

Ostatnia minuta

KONFEKS - Polonia Świdnica 0:1 (0:0)

Skład Konfeksu:

Jędryka - Maculewicz, Baran, Dorosz, Pietruszka - Kutyk) 70 min. Kozdroń). Górski (82 min. Czyżewski), Rydzanic, Kwiatkowski - Murdza, Zarzycki.

Prawie 500 kibiców zjawilo się w niedzielne, deszczowe, późne popołudnie na stadionie przy ul. Bielańskiej, chcąc ujrzeć prawdziwy obraz zespołu, który tydzień wcześniej odniósł historyczne, bo pierwsze, zwycięstwo na wyjazdach, czyli pokonał BKS Bolesławiec. Kibice nie zawiedli się, gdyż obie drużyny stworzyły w miarę interesujące widowisko. Grano szybko, bez zbędnego kombinowania. W

pierwszej połowie, typowych pięć podbramkowych właściwie nie było, toczyła się twarda walka o opanowanie środka pola. Stąd też ciekawy przebieg pierwszej połowy.

W drugiej połowie, od mocnego akcentu zaczęli goście, trafiając w słupek po strzale ekwiałbrzyszanina, Kurzei. Ale później więcej z gry miał Konfeks. Na 20 minut przed końcem szybcy zawodnicy Konfeksu stworzyli wymarzoną do zdobycia gola, sytuację. Z "klepek" zagrali Murdza z Kwiatkowskim stawiając w stan osłupienia świdnickich defensorów. Kwiatkowski wyszedł z piłką na czystą pozycję, ale strzelając z 7-8 metrów nie trafił do pustej bramki. Piłka potoczyła się obok słupka.

Piłkarskie porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje mszczą się... Na minutę przed końcem Kwiatkowski będąc w odległości 20 metrów od bramki rywali zamiast silnie strzelić, niemalże, na hokejowe uwolnienie, zaczął kiwać. Świdniczanie mu odebrali piłkę i przeprowadzili kontrę. Z dalszej odległości strzelił Kurzeja, Jędryka nieporadnie wypiął piłkę na przedpole własnej bramki, piłka spadła na głowę Filipczaka, a ten wiedział już, co z nią zrobić.

Tak więc Konfeks przegrał 0:1 po niezłym meczu, nie zasługując na porażkę. Szkoda tych punktów, ale taki jest futbol...

(jaz)

Remanenty ligowe

Czerwona kartka dla Piotra Czachowskiego stanowiła i zapewne jeszcze długo stanowić będzie dla mnie powód do zadumy nad...układami. Znam Czachowskiego nieźle, wiem co on gra na boisku. Musi go ktoś wyjątkowo wkurzyć, by zareagował w sposób upoważniający do ukarania go "żółtkiem". A w Dębicy Wojciech Rudy pokazał Piotrkowi czerwoną kartkę.

Nie licząc się z groszem, przedzwoniłem do trzech kolegów oglądających bezpośrednio ten mecz i wszyscy stwierdzili, że akcja, której bohaterem był Czachowski nie kwalifikowała się do czerwonej kartki. Czyli wychodzi na to, że sędzia chciał pomóc Pegrotourowi w osiągnięciu remisu, a przy okazji osłabić Zagłębie na kilka spotkań. Teraz wszystko zależy od tego, co znajdzie się w protokóle. Jesienią, Juskowiaka PZPN załatwił na 5 meczów. Dylusiowi bandzior Pasięka rozwalil nos celowo i nie było reakcji arbitra Ignatowicza... Trzeci mecz w rundzie wiosennej i po raz trzeci do ręki dostajemy argument, że wokół piłkarskiej jedenastki Zagłębia dzieją się cuda. Póki co Marian Putyra dysponuje jeszcze wystarczającą ilością atutów, by odpędzić złe moce, ale nie jest w stanie walczyć i na boisku i poza nim.

Podczas pucharowego meczu w Bydgoszczy, miejscowi działacze całkiem serio mówili, że Zagłębie MUSI SPAŚĆ z

ligi. Wyglądali na ludzi poważnych czyli... A propos pucharowego meczu w Bydgoszczy. Piłkarze Miedzi rozegrali tam kapitalną partię, zyskując pochwalne oceny obserwatorów. Chwalono trenera Fiutowskiego za taktykę i jego ludzi za wykonawstwo. Kibice Zawiszy głośno domagali się, by klub kupił na pniu Baziuka. To o czymś świadczy, świadczy o...STOP! Nie chwalmy za bardzo, gdyż jeszcze świeżo w pamięci mamy ligowe wyprawy Miedzi do Poznania i Gdańska. Dobrze więc, że mecz ze Ślązą pokazał klasę wszystkich legniczan. W ich poczynaniach nie było widać zmęczenia po meczu w Bydgoszczy. Grali pewnie w obronie i co chwila konstruowali akcje zaczepne. Tu chciałbym oddać cześć piłkarzowi, który może nie jest zbyt widoczny ale... Mowa o Marcinie Cilińskim. To on prezentuje kapitalną formę w rundzie wiosennej. Potrafi celnie podać piłkę na odległość kilkudziesięciu metrów, fascynuje nienaganną taktyką, potrafi zażegnać niebezpieczeństwo pod własną bramką, by kilka sekund później znaleźć się pod polem karnym rywali. Ciliński gra jakby w cieniu Gieriejkiwicza, Baziuka czy Dylusia, ale to on właśnie w dużym stopniu decyduje o obliczu miedzianej jedenastki. I pomyśleć, że cały czas gra z nie wyleczoną kontuzją ręki. Dzisiaj prawdopodobnie podda się dokładnym badaniom lekarskim...

Q Chrobrym strach pisać.

Świst celuloidowej piłeczki

W Polkowicach rozegrano mistrzostwa województwa w tenisie stołowym. Mistrzostwa osiągnęły bardzo dobry poziom. Stały także pod znakiem dominacji Konfeksu. W kategorii kadetek drużynowo zwyciężyła drużyna

Konfeksu w składzie: Iwona Martowicz i Ewa Zajac. Indywidualnie złoto przypadło w udziale p. Iwonie, a srebro jej koleżance - Ewie.

W grupie kadetek brązowy medal wywalczył także gracz Konfeksu - Rafał LAMOT.

Dodajmy, że szkoleniowcem w Konfeksie jest p. Mieczysław Paszkiewicz i w tej sytuacji nie dziwią dobre wyniki zespołu tenisistek w drugiej lidze. O zaplecze możemy być spokojni.

(jaz)



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Dyluś kontra Tayson

Danielowi Dylusiowi czołowemu snajperowi polskiej ligi, nieobca jest sztuka fechtunku na pięści. Przez kilka dni Daniel cierpliwie pobierał lekcje boksu od swego serdecznego kolegi, byłego medalisty mistrzostw Polski - Józefa Trzechowskiego. Dyluś wyczył lewy sierp i prawy prosty bynajmniej nie w nadziei zmierzenia się w ringu zawodowym mistrzem Taysonem. Wysoką bokserską formę szykował Dyluś na mecz pucharowy w Bydgoszczy. Treningi pomogły, forma była niezła, ale bydgoskie starcia z obrońcą Pasieką nie wyszły Dylusiowi na zdrowie. Złamany nos, piękny siniak pod lewym okiem, zbite udo, naruszone żebro - to dorobek sparingu z Pasieką. Nic więc dziwnego, że Daniel "grał" przeciwko Ślezie, siedząc na trybunie prasowej. Nie trzeba dodawać, że widok Dylusia ucieszył bardzo prezesa Miedzi Zenona Hołówkę - byłego sternika boksu w legnickim klubie, który już odwykł od widoku twarzy prawdziwych mężczyzn. Wtajemniczeni twierdzą, że Dyluś załapie się na specjalną premię.

Strach w szeregach "koszykarzy"

Perspektywa rozegrania meczu między piłkarzami nożnymi i Miedzi, a koszykarzami i Konfeksu...zaniepokoila i to nie na żarty tych pierwszych. Kapitan Dyluś wraz z trenerem-selekcjonerem Fiutowskim zarwali kilka nocy, ślęcząc nad strategią i wychodzą na papierze, że więcej szans mają etatowe koszykarki. Wprawdzie Baziuk deklaruje, że na parkiecie radzi sobie tak samo dobrze jak na murawie, ale istnieje obawa, że przy ścisłym kryciu ze strony np. Drączkowskiej - technika Baziuka nie na wiele się przyda. Póki co, futboliści pilnie rozglądają się za dwumetrowym juniorem i próbują zyskać na czasie. Najprawdopodobniej mecz odbędzie się na początku maja, czyli po meczu koszykarek Konfeksu z koszykarkami Ślezy. Bardziej zdecydowanym okazał się być dyrektor OSiR-u Andrzej Gąska, który udostępnił gratisowo halę na czas meczu. To kolejny sponsor. Przypominamy, że szef "Gazety" ofiarował tort. Podobno dla pokonanych ma być dobre piwo....

Ping - pong w cieniu piwa

Reformowanie Zagłębia oznacza zapowiedź likwidacji wszystkich, poza piłką nożną, sekcji. Nic więc dziwnego, że każda sekcja ratuje się jak może, szukając wsparcia gdzie tylko można. Waldemar Chądzyński - trener i szef lubińskich tenisistów stołowych przez kilka dni zdobywał wrocławski browar korzystając z wydatnej pomocy red. Kardeli. Szczegółów owego szturmu nie znamy, faktem natomiast jest, że obie strony podpisały porozumienie o bliskiej współpracy. Nie jest wykluczone, że w najbliższych rozgrywkach czwarta drużyna ligi wystartuje jako...Browar Piastowski Lubin. Pomysł na przeżycie najbliższych lat niezły. Nieoficjalnie wiemy, że lubińscy mistrzowie wynagradzani będą premiami w przeliczeniu - jeden punkt - beczka piwa. Też tak byśmy chcieli...

Naiwny Świerk

Po meczu Miedzi ze Ślezą szatnię tych pierwszych i odwiedził trenero-menażer Stanisław Świerk, który nie zmartwiony porażką, nachalnie przekonywał legniczanie, że wrocławianie byli gorsi co do najwyższej o jedną bramkę...Zachodziliśmy w głowę po jakie licho było Świerkowi owo nachodzenie piłkarzy Miedzi...Albo chciał odzyskać zaufanie tych, których kiedyś z Zagłębia wyrzucił (m.in Dylusia, Płaczkiewicza, Baziuka, Cilińskiego, Gierekiewicza) albo przygotowywał grunt pod lądowanie. Z tego co wiemy piłkarze są dalecy od zaakceptowania Świerka, zwłaszcza, że zdają się być o krok od pokochania...Fiutowskiego. A może Świerk próbował się dowartościować?

Konflikt w Chrobrym?

Pocztą pantoflową dotarła do JA-PY wiadomość, że w Chrobrym coraz wyraźniejszy staje się konflikt między piłkarzami od lat grającymi w Głogowie, a przybyszami z Zagłębia. Jasiński, Olbiński, Pyc i Kikowski próbują narzucić swój styl myślenia pozostałym, co nie spotkało się z akceptacją. Na boisku wygląda to tak, że mecz usiłują grać jakby trzy drużyny: głogowska, lubińska i...wałbrzyska. Efekty znamy - Chrobry pewnie steruje w kierunku trzeciej ligi. Podobno za Króla do czegoś takiego by nie doszło, za Panica zapanowała moda na boiskową demokrację o zabarwieniu...totalnej mizerii.

INFORMATOR

Wtorek
7 kwietnia 1992 r.

Wsch.Sl.4.56 Wsch.Ks.6.34
Zach.Sl.18.21 Zach.Ks.22.46

IMIENINY

Donata, Rufina, Saturnina

POGODA

Zachmurzenie małe. W nocy +1°C, w dzień +8°C. Wiatr słaby, Ciśnienie zmienne. Przelotne opady deszczu.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłota 254-96 • Pog. Drogowo 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 237-17 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłota 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-30 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłota 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłota 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłota 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią :

- * Głogów-przy pl.1000-lecia tel. 33-30-93
- * Legnica - przy ul. Izerskiej tel. 64-787
- * Lubin - przy ul. Leszczyńskiej tel. 44-22-42



Program I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 To się może przydać
10.00 "Dynastia" serial
10.50 To się może przydać
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Turniej Tańca Towarzystwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 TV Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Tik-Tak
17.05 Muzzy
17.15 Teleexpress
17.35 "Krolik Bugs..." serial
18.00 Film dokumentalny
19.00 Narodziny firmy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" serial
21.00 Studio Publicystyczne
22.15 Rock - express
22.45 Wiadomości
23.00 Wódka pozwoli żyć
23.25 Family Album
23.50 Jutro w programie

Program II

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.00 TV Biznes
8.15 "Denwer, ostatni dinozaur"
8.40 Świat kobiet
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" serial
10.00 CNN
10.15 Język francuski
10.45 A.Kaszpirowski
11.15 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Denwer, ostatni dinozaur"
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Pod wspólnym dachem"
19.00 "Pokolenia" serial
19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 Język angielski
20.00 Wielki sport
20.30 Moje książki

Ogłoszenie drobne

Do wynajęcia mieszkań - dwa pokoje w centrum Lubina, os. Przyłcis. Wiadomość: Legnica, tel. 620-22 w godz. 8.00-10.00 i 18.00-22.00.

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe, umeblowane, z telefonem we Wrocławiu pl.Grunwaldzki. Wiadomość: Legnica 236-56



RTL

6.00 Dzień dobry
9.00 Wie das Leben so spielt
9.50 Bogaci i piękni
10.15 Dr med. Marcus Welby
11.05 Kochany wujek Bill
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 W pól do pierwszej
13.00 Okropnie fajna rodzina
13.30 Santa Barbara
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 Chips
16.40 Riskant! - telegra
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Teleturniej
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Knight Rider
20.15 Columbo
21.45 Explosiv
22.50 L.A.Law
23.50 RTL PLUS
24.00 Służba w Wietnamie
0.55 Walka z mafią
1.45 Die Maske fur den Tod
3.35 Engle aus zweiter Hand
4.45 After Hours
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Teledyski na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo!
19.30 Dial MTV
20.00 Teledyski na życzenie
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Rock Block
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

Ogłoszenie drobne

Szkolenie na temat podatku dochodowego i innych organizuje Ośrodek Doradztwa i Szkolenia "Wiedza" w Legnicy. Informacje i zgłoszenia: Agencja Ogłoszeniowa KONTAKT ul. Złotoryjska nr 2, tel. 222-43.

MIOTŁY BRZozowe

(trzy razy wiązane)
w cenach zbytu 5 tys.zł.
za 1 sztukę
oferuje
Zakład Produkcji
Leśnej "LAS"
w Chocianowie
ul. Kolejowa 21
tel. 85-181
Zapraszamy codziennie
od 8.00 do 16.00

LISTA PRZEBOJÓW RADIA LEGNICA

notowanie 13
5.04.1992

- 1 4 6 Świadomość - KAZIK
- 2 1 7 Show Must Go On - QUEEN
- 3 7 4 No Son Of Mine - GENESIS
- 4 6 7 You - TEN SHARP
- 5 12 3 Pandoras Box - OMD
- 6 3 6 The Fly - U2
- 7 15 3 The Unforgiven - METALLICA
- 8 2 5 Justified And Ancient - KLF
- 9 5 7 Everything I Do... - BRYAN ADAMS
- 10 10 3 Sans Contrefaçon - MICHAEL JACKSON
- 12 14 3 Rythm Is A Dancer - SNAP
- 13 8 13 Dont Cry - GUNS' N' ROSES
- 14 - 1 Memory Of You - NAZAR
- 15 13 8 Złote Tango Złoty Deszcz - MANAAM
- 16 - 1 Halo - DEPECHE MODE
- 17 16 2 Tolerancja - S.SOYKA
- 18 - 1 Qutro - DELATOR
- 19 - 1 Kocham Cię - CHŁOPCY Z PLACU BRONI
- 20 - 1 Cream - PRINCE
- 21 Everytime You Go Away - P.Young
- 22 Bobby Brown Goes Down - Frank Zappa
- 23 Europejczyk - Róże Europy
- 24 Send Me An Angel - Scorpions
- 25 My Specjal Child - S.O Conor
- 26 Na Placu Wilsona - Malarze i Żołnierze
- 27 Flying Horses - The Riverboys
- 28 Get Ready For This - 2 Unlimited
- 29 Chibili Ben Ben - Los Reyes
- 30 Make It Happen - M.Cerey

W MOJEJ KLATCE



Fot. M. Pawelek

W MDK "Dom Harcerza" odbył się pokaz zwierzątek domowych hodowanych przez dzieci. Zaprezentowały one swoich małych przyjaciół, między innymi świnki morskie, chomiki, szczury hodowlane. I miejsce w pokazie zdobyła AGNIESZKA STAWIŃSKA z Legnicy za prezentację "SZCZURUSIA".

(pek)

GAZETA LEGNICKA-Dziennik województwa legnickiego.Nr indeksu:34804x
LEGNICA, 59-220, Rynek 5/6, tel.295-45, 285-43 fax 297-86, ttx 787640
Redaktor naczelny: Witold Podędmowy. Wydawnictwo "Aifa" sp. z o.o.
Id.390001678.Konto:Bank Zachodni O/Legnica nr 383800-11080-136
Druk:Spółdzielnia "Poligraf"
Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń:Legnica ul.Złotoryjska 2,
tel.222-43, ttx 787270.Jawor,Rynek 4,tel.31-48.Złotoryja ul.Bohaterów
Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

odjazdy i nie tyl...

KONCERTY...

Wszystkich fanów zapraszamy na koncerty do Berlina. U nas wciąż cieniutko z wykonawcami klasy światowej. Oto wybrane propozycje berlińskich klubów i hal koncertowych na kwiecień.
9.04. - Gavin Friday (Quartier)
14.04. - Bonnie Tyler (Neue Welt)
14/15.04. - Chick Corea Electric Band (Quartier)
15.04. - Cher (Deutschlandhalle)
18.04. -Love And Hate (Huxleys Neue Welt)
21.04. - Mudhoney (Loft)
22.04. - Alien Sex Fiend (Metropol)
22.04. - John Cale (Neue Welt)
23.04. - They Might By Giants (Metropol)
27.04. - Roger Chapman (Tempodrom)
27.04. - Rush (Eissporthalle)

Na rynku płytowym ukazały się ostatnio: Shakespears Sister - "Hormonally Yours", Love And Hate - "Wasted In America", Sieges Even - "A Seanse Of Change", Keith Richards - "Live At The Hollywood Palladium", "The Scabs - "Jumping The Tracks", Ofra Haza - "Kirya", Roger Chapman - "Under No Obligation - U.N.O."

NIEBEZPIECZNE ULICE

Wielokrotnie na łamach naszej gazety, w stałych rubrykach - "Z magla" i "Gdzie lepiej nie chodzić", zwracaliśmy uwagę na zupełnie niewidoczne pasy dla pieszych na legnickich jezdniach. Ostatnio zdjęto sygnalizację świetlną na przeciwnych sygnalizatorach przy skrzyżowaniu ulic. Takiej "innowacji" nie zauważyliśmy w żadnym innym mieście. Aby dodatkowo uprzykrzyć kierowcom życie, wzdłuż ulicy Jaworzyńskiej ustawiono znaki zakazu zatrzymywania się i postępu na stosunkowo szerokich chodnikach, mimo, że znajduje się na niej wiele punktów usługowych i handlowych.

Komu to potrzebne? Nie wiadomo. Jednak liczba wypadków drogowych stale rośnie. Tymczasem, instytucje odpowiedzialne za prawidłowe oznakowanie drogowe ulic naszego miasta nie tylko nie reagują na krytykę użytkowników dróg, lecz robią wszystko, aby jeszcze bardziej skomplikować bezpieczne poruszanie się po nich pieszych i pojazdów. Brak w tym wszystkim jakiegokolwiek logiki. O dziurach i wybojach na jezdniach i chodnikach również wiele pisaliśmy i co się zmieniło? Nic, mimo łaskawej dla drogowców zimy. Nastąpił czas uiszczania obowiązkowego podatku drogowego. Kierowcy klną, przechodnie narzekają.

Może więc władze miejskie i administracja rządowa w Legnicy, zmuszą odpowiedzialne za ten skandaliczny stan rzeczy instytucje i służby drogowe do kompetentnego i skutecznego działania?

(żan)

ZAPRASZAMY

KINA
Legnica:

- "Ognisko" -
- "ROZMOWY NIEKONTROLOWANE" (pol.), godz. 16.00, 18.00 i 20.00

- "Piast"
- "SZPIEG BEZ MATURY" (USA), godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00

Lubin:
- "Muza" -
- "ROZMOWY NIEKONTROLOWANE" (pol.), godz. 15.45, 18.00 i 20.15

MDK "Dom Harcerza"

Film fabularny "Jak rozpetąłem II wojnę światową" - cz. I, godz. 14.30

DKZM
w Lubinie

Turniej brydżowy, godz. 17.00

MDK
ul. Mickiewicza

"Wtorkowe muzykowanie" - występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy (sala widowiskowa na I p.), godz. 17.00

GDZIE LEPIEJ NIE
CHODZIĆ:

Na legnicki "Manhattan", gdzie ostatnio ceny nie odbiegają od sklepowych taryf.

SDK "Kopernik"

Konkurs sportowy, godz. 17.00

DKF "Miedziak"
w Lubinie

Zaprasza na zebranie wszystkich członków Dyskusyjnego Klubu Filmowego "Miedziak" oraz chętnych do pracy w klubie o godz. 17.00 (s. nr 31).

Organizatorzy proponują również dziś, obejrzenie polskiego filmu "Motyle" w reżyserii J.Nasfetera, z cyklu "Różne oblicza miłości" o godz. 18.00

Informujemy, że cena karnetu na wtorkowe spotkania z filmem dla członków DKF, wynosi 40.000 zł. miesięcznie, natomiast cena jednorazowego biletu dla wszystkich, wynosi 12.000 zł.

Ponadto przed każdą projekcją filmową odbywać się będzie losowanie nagród książkowych o tematyce filmowej. Zapraszamy.

Warto obejrzeć

W legnickim Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny spektakl "TEATR WENECKI", z którego połowa dochodu przekazana zostanie na Fundusz Ratowania Zdrowia i Życia Krzysia Szlapińskiego. Już 10, 11 i 12 kwietnia.

Kupując bilet na ten spektakl, uczestniczy się w losowaniu dwuosobowej wycieczki do Wenecji.

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

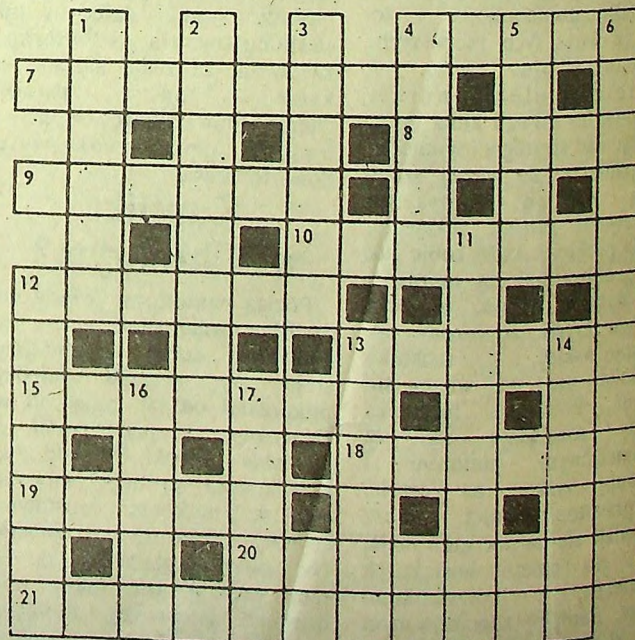
Nr 69

Poziomo:

4. аренда, dzierżawa,
7. zmartwienie kłopot,
8. rodzaj ewolucji narcziarskiej,
9. płótno introligatorskie,
10. śledź w ruloniku,
11. skład farb olejnych,
13. zwierciadło,
15. ozdobna butelka,
18. dziesięć dni,
19. służy Chronosowi,
20. grudniowy solenizant
21. wieko, pokrywa.

Pionowo:

1. bierwiono,
2. specjalista od intryg,
3. prototyp fagotu,
4. słowo honoru,
5. na głowie huzara,
6. Ówiklińska z domu,
11. dawna broń palna,
12. wilcza jagoda,
13. nicpoń, galgan,
14. wóz bojowy Rzymian,
16. wyspa na Bałtyku,
17. wesoly utwór sceniczny.



Rozwiązanie krzyżówki
z nr 65

Poziomo: kuropatwa, spiż, rozedma, miedza, kawał, bas-tard, mleczaj, błoto, stępka, lampion, Orly, szarańcza.

Pionowo: Kara Kum, Rozewie, padół, tramwaj, aspekt, wiazar, batalia, akowiec, dwoinka, litera, cyprys, bomba.